

Józef Kąś

METODY STATYSTYCZNE W BADANIACH DIALEKTOLOGICZNYCH

Wprowadzenie do dialektologii metody liczbowego przedstawiania zjawisk językowych było następstwem zwrotu zainteresowań badaczy od opisu statycznego do dynamicznego. Zwrot ten był efektem nie tylko rozwoju samej dyscypliny, ale i zmieniającej się coraz bardziej rzeczywistości językowej. Wprawdzie zjawisko wariantowości, zwłaszcza fonetycznej, która stała się przedmiotem badań statystycznych, znane było badaczom od dawna, jednakże nie było ono głównym celem badawczym. W pierwszym okresie rozwoju dialektologii szło raczej o opis cech gwarowych oraz ich zasięg terytorialny. Dostrzegane zjawiska wariantowych realizacji poszczególnych cech, będących rezultatem wewnętrznych tendencji rozwojowych gwar bądź wpływu języka ogólnego na gwary, traktowane były marginalnie i zbywane drobnymi uwagami o zdarzających się odstępach od norm gwarowych. Uwagi takie były z konieczności fragmentaryczne, a tym samym nie mogły stanowić dostatecznej informacji na temat kierunków nowych tendencji rozwojowych, a zwłaszcza stopnia ich nasilenia.

Przełomowy w tym zakresie okazał się artykuł Witolda Doroszewskiego¹, ogłoszony w roku 1934, w którym wnioskiem intuicyjnym zastąpił autor wnioskiem opartym na statystyce. Metoda W. Doroszewskiego, dzięki swej prostocie i przejrzystości opisu, zyskała od razu wielu zwolenników. Już w okresie przedwojennym powstało sporo prac, w których wykorzystywano metodę ilościowej analizy zjawisk językowych (por. prace H. Friedricha, J. Tarna-

¹ W. Doroszewski, *Mowa mieszkańców wsi Staroźreby*, "Prace Filologiczne" XVI, 1934, s. 249-278.

ckiego² i innych). W okresie powojennym metoda ta była wykorzystywana m. in. przez Annę Basarę, Jana Basarę, Helenę Zduńską, Janinę Wójtowicz, Władysława Paryla³.

Posługiwanie się metodą statystyczną umożliwia precyzyjniejszy opis dwu zjawisk językowych: 1) wewnętrznego zróżnicowania gwar w zakresie realizacji fonetycznych (opis inwentarza wariantów i poszukiwanie tą drogą pierwotnego typu wymowy danej gwary); 2) interferencji gwary i języka ogólnego (językowych i socjalnych uwarunkowań regresu wymowy gwarowej). Metoda statystyczna jest wręcz nieodzowna zwłaszcza w owym drugim nurcie badań dialektologicznych czy ogólnie - w badaniach języka mówionego, w których stanowi metodę przygotowywania materiału językowego do analizy socjolingwistycznej.

Metoda liczbowego przedstawiania faktów językowych, zaproponowana przez W. Doroszewskiego, została rozbudowana i udoskonalona (m. in. przez powiązanie jej z metodą socjolingwistyczną). Błędem metodologicznym byłoby już dziś wykorzystywanie w badaniach jedynie kilku informatorów, i to tylko z najstarszego pokolenia, jak to czynił W. Doroszewski. Zestawienia liczbowe wymówień uzyskanych od tak małej liczby osób nie mogą oczywiście stanowić podstawy do orzekania o typie wymowy w całej badanej społeczności. Nawiasem mówiąc, problem doboru odpowiedniej liczby informatorów jest jednym z najsłabszych punktów tej metody. Brak zobiektyw-

² Por. H. Friedrich, *Studia nad nosowością w gwarach Mazowsza*, Warszawa 1937; tenże, *Samogłoski nosowe we wsi Leszczydół pow. Pułtusk ze stanowiska metody ilościowej*, "Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Językowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" I, 1937, s. 60-68; J. Tarnacki, *Studia porównawcze nad geografią wyrazów (Polesie - Mazowsze)*, Warszawa 1937.

³ Por. A. Basara, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (samogłoski ustne)*, Wrocław 1965; J. Basara, *W sprawie palatalizacji spółgłosek tylnojęzykowych k, g, χ we wschodniej części Mazur*, "Poradnik Językowy" 1956, s. 221-228; H. Zduńska, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich. Konsonantyzm*, Wrocław 1965; J. Wójtowicz, *O zanikaniu mazurzenia w niektórych gwarach polskich*, "Prace Filologiczne" XVIII, 1964, nr 3, s. 123, 131; W. Paryl, *Wymowa a pochylonego u osiedleńców z Złowiecczyzny w Sidzinie w pow. grodzkowskim (z problematyki integracji językowej na Ziemiach Zachodnich)*, "Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego" X, 1976, s. 91-118.

⁴ Por. R. Piętkowa, *Socjologiczne uwarunkowania wariantowości fonetycznej w języku mówionym katowiczów*, "Analizy i Syntezy" 1979, Socjolingwistyka, z. 2, s. 105-120.

zowanych, matematycznych kryteriów takiego doboru zmusza badaczy do rozstrzygnięć intuicyjnych i arbitralnych.

Jakkolwiek błądę związanego z ilością badanych informatorów nie spotyka się już we współczesnych pracach, to drugie uproszczenie poczynione przez W. Doroszewskiego, a skrytykowane ostro przez Mieczysława Małeckiego⁵, nadal występuje w badaniach. Chodzi mianowicie o traktowanie materiału językowego uzyskanego w trakcie rozmowy z informatorem. Czy materiał taki jest reprezentatywny dla mowy danej jednostki w kontaktach z członkami własnego środowiska, a zwłaszcza rodziny? Pytanie to jest uzasadnione zwłaszcza obecnie, kiedy mieszkańcy wsi w coraz większym zakresie stają się bilingwistami. W tym kontekście wyniki badań mogą być również mylące, mimo uwzględnienia sporej ilości informatorów o bardzo zróżnicowanym wieku. Wątpliwość takich badań wynika, jak się wydaje, z nieuświadomienia sobie podstawowego pytania, jakie stoi przed współczesnym dialektologiem: czy zmierza się do rejestracji wariantów realizacyjnych w danej gwarze, czy też do opisu stopnia i mechanizmów integracji gwary z językiem ogólnym, tj. do opisu stopnia opanowania przez mieszkańców wsi kodu sekundarnego (ogólnego)? Wszystkie twierdzenia, że przy pomocy metody statystycznej dokonuje się opisu współczesnego stanu gwary, okazują się iluzjami, o ile badania takie prowadzi nieautochton (lub precyzyjniej - człowiek obcy dla badanej społeczności). W gruncie rzeczy w takich pracach uzyskuje się opis stanu opanowania języka ogólnego, tzn. opis poziomu bilingwalności informatorów, a nie opis autentycznego stopnia zachowania gwary (trwałe odstępstwa od norm systemowych gwary nie są przecież tożsame z poziomem bilingwizmu jednostki).

Ostrożność w interpretowaniu materiału zebranego przez eksploratora-nieautochtona wynika ze specyfiki sytuacji badawczej. W kontakcie z eksploratorem (z osobą obcą) informator stara się posługiwać kodem ogólnym (w miarę jego opanowania), niezależnie od tego, czy eksplorator posługuje się kodem ogólnym, czy też gwarowym. Wybór kodu ogólnego przez informatora uwarunkowany jest nie tyle względami językowymi (koniecznością precyzyjnego porozumienia się), ile prestiżem społecznym, jaki wyznacza posługiwanie się

⁵ Por. M. M a ł e c k i, *Nowsze kierunki dialektologii*, "Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" VII, 1938, s. 36-37.

gwarą w kontakcie oficjalnym. Co więcej - zmiana kodu gwarowego na ogólny następuje nawet w kontakcie najbliższych sobie osób, o ile któraś z nich nie zna danej gwary (najczęściej wiąże się to ze zmianą wyboru leksykalnego, co powoduje jednak zazwyczaj zmianę typu realizacji fonetycznej). Niestety, informacje na temat sytuacji badawczej, stopnia wzajemnej znajomości eksploratora z informatorem oraz innych okoliczności towarzyszących rejestrowanej rozmowie (nie bez znaczenia okazuje się też sama forma takiej rejestracji) są w pracach dialektologicznych zupełnie pomijane lub zbywane krótkimi uwagami, co powoduje eliminowanie tychże okoliczności w samej interpretacji zebranego materiału.

Innym problemem rzutującym na adekwatność opisu statystycznego są te fragmenty rozmowy eksploratora z informatorem, w których osoba badana przechodzi na swój kod prymarny, tzn. gwarowy. Są to najczęściej momenty śmiechu, żartów, gniewu, wzrostu napięcia emocjonalnego itp. Zmianę kodu notuje się wówczas w bardzo zróżnicowanych czasowo odcinkach wypowiedzi. I w tym punkcie metoda statystyczna okazuje się bezradna. W praktyce badawczej wszystkie wymówienia uzyskane w trakcie jednej rozmowy, zarówno te z fragmentów nacechowanych emocjonalnie, jak i z fragmentów emocjonalnie neutralnych, zwykło się traktować równorzędnie. Jest to poważne uproszczenie opisu, gdyż, jak wspomniano wyżej, wariantywność realizacji gwarowych i (opozycyjnie) literackich jest nader często rezultatem zmiany kodu wywołanej czynnikami innymi niż strukturalne. Językowym przejawem takich właśnie zmian kodów są wariantywne realizacje tych samych cech w tych samych formach (naturalnie u tego samego informatora). Niestety, uproszczenie to bywa przyjmowane przez dialektologów z całkowitym milczeniem, jeśli nie liczyć drobnych wzmianek o występowaniu tego zjawiska.

W praktyce badawczej nie znajdujemy nawet prób rozwiązania tego problemu. Językowe procesy integracyjne, głównie z zakresu fonetyki, najczęściej i najchętniej przedstawia się w oparciu o proste zestawienia liczbowe wymówień gwarowych i literackich. A przecież żeby te właśnie zestawienia były wiarygodne i aby dokumentowały autentyczny etap rozwoju gwary (tzn. nasilenie trwałych odstępstw od norm systemów gwarowych), nie zaś indywidualny przypadek uwarunkowany stresową zazwyczaj sytuacją badawczą, zebrany materiał językowy winien być przeanalizowany w kontekście wszystkich strukturalnych, a zwłaszcza pozastrukturalnych uwarun-

kowań wymowy wariantywnej. W przeciwnym wypadku dane liczbowe nie odzwierciedlają ani poziomu bilingwizmu informatora (skoro włącza się do zestawień wymówienia uzyskane w momentach rozluźnienia samokontroli językowej rozmówcy, np. śmiechu, wzburzenia emocjonalnego), ani tym bardziej faktycznego poziomu integracji gwary z językiem ogólnym (skoro na równi traktuje się fragmenty rozmowy nacechowane i nie nacechowane emocjonalnie).

Wobec zasygnalizowanych powyżej niezwykle złożonych uwarunkowań samej wariantywności fonetycznej zmniejsza się znacznie wartość wykorzystywanej od lat metody statystycznej. Z drugiej jednak strony uwzględnienie podnoszonych tu czynników, zwłaszcza pozastrukturalnych, jest w opisie statystycznym rzeczą wprost niewykonalną do końca, gdyż niemożliwe jest chyba w praktyce przeprowadzenie ostrej granicy (a tego wymaga statystyka) między nacechowanymi i nie nacechowanymi emocjonalnie fragmentami wypowiedzi informatora.

Interesującą propozycją statystycznego ujmowania stosunku gwary do języka ogólnego jest metoda Ulricha Ammona⁶. Określanie stopnia zróżnicowania gwary w stosunku do języka ogólnego odbywa się na podstawie skali (tzw. Stufenleiter) różnic między gwarą a językiem ogólnym w zakresie realizacji poszczególnych cech. Kolejnym stopniem takiej skali (mogą tu wchodzić w grę realizacje pośrednie) przyporządkowuje się wartości liczbowe, które stanowią podstawę do określania tzw. poziomu dialektycznego. Niewątpliwą zaletą metody U. Ammona jest możliwość określenia przy jej pomocy poziomu dialektycznego na wszystkich płaszczyznach językowych - od fonetyki po składnię. Na płaszczyźnie fonetycznej wystarczy, według U. Ammona, uwzględnić ciąg 50 wyrazów, na wyższych zaś poziomach ciąg taki musi obejmować co najmniej 200 wyrazów.

Niestety, trudno orzekać o przydatności tej metody w badaniach gwar polskich, zwłaszcza w badaniach zjawiska interferencji gwar i języka ogólnego, gdyż, jak dotąd, w polskiej dialektologii nie podejmowano prób weryfikacji tejże metody. Wydaje się jednak, że z uwagi na swą wszechstronność zasługuje ona na większe zainteresowanie.

Podjęcie przez dialektologów, zwłaszcza w ostatnim dziesię-

⁶ Por. U. Ammon, *Probleme der Soziolinguistik*, Tübingen 1973, s. 39-41.

cioleciu, intensywnych badań nad integracją gwar i języka ogólnego w zakresie słownictwa spowodowało konieczność posługiwania się zasadą liczbowego przedstawiania zjawisk językowych również na tym poziomie językowym. Badania takie prowadzono do tej pory przede wszystkim w środowiskach przesiedleńców na Ziemiach Zachodnich. Stopień integracji leksykalnej różnych grup regionalnych (wywodzących się z tych samych wsi) wyraża się tu współczynnikiem integracji, którego zasady obliczania przedstawił Zygmunt Zagórski⁷. Wskaźnik ten uzyskuje się, "dzieląc liczbę tych grup regionalnych, których reprezentanci użyli nazwy ogólnopolskiej (lub nazw ogólnopolskich) w odniesieniu do danego desygnatu przez ogólną liczbę nazw (więc łącznie z nazwami gwarowymi) tegoż desygnatu, których użyli reprezentanci wszystkich badanych grup regionalnych"⁸. Wartość tak obliczanego współczynnika integracji waha się od zera do jedności.

Przydatność w badaniach tak określonego współczynnika integracji zweryfikują z pewnością nowe propozycje teoretyczne i praktyczne w tej dziedzinie. Kwestią dyskusyjną pozostaje znów jednak sposób gromadzenia materiału. Chodzi tu mianowicie o przydatność w badaniach integracji leksykalnej kwestionariuszy, ankiet itp. Zagadnienie to omawiam szerzej w innym miejscu⁹, zatem przypomnę generalną zasadę: kwestionariusze, ankiety itp. mogą jedynie informować - w wypadku słownictwa - o znajomości formy obocznej (ogólnopolskiej), a nie o jej wykorzystywaniu w żywej, codziennej mowie. Powyższy problem wynika oczywiście z coraz powszechniejszego bilingwizmu współczesnych mieszkańców wsi. Przypomnijmy jeszcze w tym miejscu: integracja to nie bierne, lecz czynne opanowanie kodu sekundarnego, inaczej mówiąc: trwałe odstępstwa od norm systemowych pierwotnej wymowy gwarowej, przejawiające się w spontanicznych, nieoficjalnych wypowiedziach.

Jak widać, dyskusowanie przydatności metod statystycznych w badaniach dialektologicznych sprowadza się w zasadzie do dwóch najistotniejszych zagadnień: 1) konieczności bardzo precyzyjnego

⁷ Por. Z. Zagórski, *Z problematyki badań integracji językowej na Ziemiach Zachodnich*, [w:] *Tradycja i przemiana. Studia nad dziejami i współczesną kulturą ludową*, Poznań 1978, s. 275-280.

⁸ Z. Zagórski, *op. cit.*, s. 249.

⁹ Rec. z pracy E. Homy, *Współczesne gwary Pomorza Środkowego. Studium socjolingwistyczne*, "Język Polski" LXII, 1982, s. 220-225.

formułowania celów badawczych; 2) rygorystycznego przestrzegania właściwych metod gromadzenia materiału, odpowiadających celom badawczym. Stosowanie metod statystycznych przy niedookreśleniu celów prowadzi nieuchronnie do zafałszowania wyników badawczych. Z drugiej strony trzeba jednak stwierdzić, że mimo wielu niedostatków wykorzystywanych dotychczas w dialektologii metod liczbowego przedstawiania zjawisk językowych ich ostateczna przydatność, zwłaszcza w badaniach fakultatywności wymowy gwarowej i ogólnopolskiej, nie może być kwestionowana. Dokumentacja liczbowa staje się bowiem jedynym wymiernym i porównywalnym miernikiem nasilającej się integracji gwar i języka ogólnego.

Uniwersytet Jagielloński

Józef Kąś

STATISTICAL METHODS IN DIALECTOLOGY

Statistical methods are an indispensable instrument for modern dialectological research which concentrates on the mutual influence of general language and dialects. Their usefulness is especially visible in phonetic research. The numerical presentation of linguistic phenomena must, however, be combined with differentiation between the official and unofficial character of the research situation during which the linguistic material is collected.